

Element, SOBOTNIA NOC

oglądam księżyc
wiatr chłodzi mi twarz
ja jestem tutaj
a ty zupełnie tam

pewnie wybierasz się spać
ja pewnie nie
tyle dróg dzieli znów nas
po której przejść?
przejść

księżyc jak księżyc – ten sam
ja chyba nie
i może będę tak trwać
kto wie?
ja wiem
pogasły światłom noc rozpala sny
zostawię otwarte drzwi
wiec przyjdź!

stój, dzisiaj jeszcze nie wiem jak
lecz chcę, chce tak jak nikt
więc spójrz, czekam tutaj ciągle sam
wciąż trwa sobotnia noc

może zadzwonię, choć wiem
tak późno znów
usłyszę twój głos i już
będę szczęśliwy, to wie, i tego chcę!
pomorze trochę przed snem
przed snem

stój, dzisiaj jeszcze nie wiem jak
lecz chcę, chce tak jak nikt
więc spójrz, czekam tutaj ciągle sam
wciąż trwa sobotnia noc